

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie,
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Dzisiaj
wiecz.

„Asekuracja wierności“

Jutro

„Orle“

Cegielniana Nr. 63.

Opera i operetka Łódzka

Jutro

„Ewa“ w próbach głośna nowość Operetka

„ZUZA“



Konstantynowska 16.

W salonach **HOTELU SAVOY**
ul. Krótka № 8.

Wielki wieczór benefisowy

W piątek, dnia 13 lutego 1914 r.
o godz. 11 wiecz.

p. **JÓZEFY BOROWSKIEJ**

znakomitej pieśniarki stołowej
ze współudziałem kilku znakomitych polskich sił kabaretowych,
nieznanych w Łodzi. — — —

Bilety w cenie rbl. 3, są już do nabycia codziennie w Kawiarni Savoy, między godz. 5 — 7 wiecz.

Teatr MINIATURE

Cegielniana Nr. 34

dawniej „URANJA“.

Ostatnie dni — — — występów gościnnych które w piątek, dnia 13 lutego **BENEFIS** i ostatni pozagalny występ.
Od 14 lutego występuje p. **Adolfina Zimajer** w operetce W. Rapackiego (syna) „Polska Piosenka“.

Jak pod różdżką

1277

czarodziejską znikają wszelkie plamy, pryszczki, wagi, mokre, suche liszaje, krosty, wszelkiego rodzaju choroby skórne, przez codzienne konsekwentne używanie mydła Księdza Kneippa.

Wskazują pomiędzy innymi również na niezadowolenie z rezultatów pożyczki francuskiej.

Czy sprawdzą się pogłoski o ustąpieniu Kokowcowa—jest to sprawa inna, której rozwiązanie niebawem nastąpi. Bardziej charakterystyczną jest w danym wypadku ta perspektywa, którą wskazują jasnowidzący politycy. Twierdzą, naprzykład, że wraz z ustąpieniem Kokowcowa stanowisko premiera wogóle ulegnie zmianie. Następca jego ma być bowiem tylko prezydującym w Radzie ministrów — nie będzie w niej jednak odgrywał żadnej roli politycznej. Innymi słowami powrócimy do dawnego stanu rzeczy, gdy rząd był jeno mechanicznym związkiem poszczególnych części, z których każda miała swój byt samostny.

Zdaniem wtajemniczonych ujawnia się dzisiaj tendencja o ruchu wstecznym, o redukcji posterunku prezesa Rady ministerjalnej do stanowiska kierownika obrad w senacie.

Tak wygląda owa perspektywa — podług jednych wersja zmienna, podług zaś innych — niezmienna. Wskazują na to właśnie pogłoski o ustąpieniu Kokowcowa.

Że jest ona zupełnie możliwa — ponieważ odpowiada obecnym tendencjom rzeczywistości — o tem nie może być nawet mowy. Tymczasem jednak uparcie twierdzą nad Nową,

że stanowisko Kokowcowa zostało zachwiane.

„Wiecz. Wremia“ zamieściły niedawno treść rozmowy z wybitnym dygnitarzem, który potwierdza istnienie oraz uzasadnienie pogłosek o wielkich zmianach, mających zajść w Radzie ministrów. Jako prezesa Rady ministrów wymieniają obecnie Goremykina lub Charitonowa. Jako ministra skarbu podają kandydaturę wiceministra handlu i przemysłu, Barka, albo Ruchłowa, a na miejsce tego ostatniego ministrem komunikacji zostałyby obecny wiceminister Szczukin.

Wiele jest w tem wszystkim prawdy, narazie nic pozytywnego powiedzieć się nie da.

Ostatnie relacje prasy rosyjskiej brzmią w tej sprawie jak następuje:

Do „Gołosa Moskwy“ (№ 17) telegrafują z Petersburga:

„Kraują pogłoski, że prezes ministrów Kokowcowa opuszcza swoje stanowisko wskutek niepomyślnego przebiegu obrad Rady państwa nad projektem ukrócenia pijaństwa. Powiadają, że p. Kokowcowa podał się do dymisji i że dymisję przyjęto.

„Jednocześnie mówią, że prezesem Rady ministrów zostanie p. Szczegłowitow, zatrzymując tękę sprawiedliwości. Byłby on jednak tylko pierwszym pomiędzy równymi, nie zaś naczelnikiem rządu.

„Tekę skarbu otrzymałby podobno wiceminister handlu Bark.

„P. Kokowcowa zaś otrzymałby urząd ambasadora w Rzymie, na miejsce p. Krupińskiego, który byłby przeniesiony do Paryża, na miejsce p. Izwołskiego“. Ten ostatni

zaś, jak mówią oddawna, ma zostać ambasadorem w Londynie.

W tymże przedmiocie „Riecz“ (№ 21) pisze:

„Ks. Meszczerski powtarza wciąż w „Grażdaninie“, że w łonie gabinetu rosyjskiego panuje rozterka, że jakiś wielki Y przeszkadza ministrowi spraw wewnętrznych. O wiele szerszy jest p. Puriszkiwicz. Oświadczył on współpracownikowi „Odesskich Nowin“, że rozdźwięk w Dumie jest tylko odbiciem rozdźwięku w gabinecie. Po jednej stronie stoją tam: Kokowcowa, Charitonow i Timaszew; po drugiej: Makłakow, Szczegłowitow, Kasso, Ruchłow itd., oprócz trzymającego się na uboczu ministra wojny. Słowem — toczy się walka pomiędzy p. Kokowcowa a p. Makłakowem“.

Tak powiada r. t. Puriszkiwicz. „Riecz“ zaś zapytuje: czemu Biuro informacyjne nie zaprzecza?

Jednym słowem, w mrowisku politycznym coś wre i kipi.

Z prasy zagranicznej.

Sapientii sat
czyli
autentyczny list pisany przez przywódcę Ostmarkenvereinu do „Neue Freie Presse“.

„Neue Freie Presse“ pomieszcza list p. Raschda, przywódcy hakatystów, w którym tenże stara się wykazać motywy, skłaniające hakatystów do zajęcia się rusinami. Radschau pisze:

„Szanowny panie redaktorze, Niechaj będzie wolno mi, jako kierownikowi Ostmarkenvereinu dać kilka komentarzy do pomieszczonych w ostatnich czasach artykułów w wielce poczytnym piśmie pańskim.

Towarzystwo Ostmarkenverein zajmowało się od samego początku kwestją werbowania robotników sezonowych. —

Dążyło ono do tego między innymi, ażeby obok robotników polskich ściągać także przeważnie rasińców. Stosownie do naszych starań zgłosiło się kilku rasińców, którzy pragnęli podnieść byt swego uciemiężonego narodu, tembardziej, że ze strony polskiej były zakusy, ażeby rasińcom w emigracji przeszkodzić na drodze środków administracyjnych i wmieszaniu się policji. W ten oto sposób powstały i zostały nawiązane stosunki pomiędzy rasińcami i Ostmarkenvereinem.

Ostmarkenverein umożliwił sobie przez stosunki te zapoznanie ogólnikowe co do stosunków w Galicji. Było to dla Ostmarkenvereinu tembardziej konieczne, że ze Lwowa a zwłaszcza z Krakowa uprawia się w okolicach granicy pruskiej intensywną polityczną propagandę. Propaganda ta jest uprawiana bez względu na ścisłe stosunki jakie istnieją pomiędzy związkowcami państwami i może być udowodniona licznymi zajściami. Nie ogranicza się ona jednakże na tem. Z Galicji usiłuje się przez biura prasowe w Londynie, Paryżu i Rzymie a w ostatnich czasach i Rapperswyllu wywrzeć wpływ na zagranicę i wywołać wrogi niemiecki nastrój. Te zajścia i zarządzenia są znane całemu światu i zna je też zapewne klub polski. W jaki sposób więc może on wobec tak obciążającego materiału i wobec tych wszystkich znanych faktów, że usiłował wywrzeć wpływ rządowy na wewnętrzną politykę pruską, zdobyć się jeszcze na taką odwagę, by jako przedmiot swych skarg obrać sobie czysto gospodarcze cele i czysto informacyjną działalność Ostmarkenvereinu, to pozostawiamy do uznania nieprzedzwanionemu czytelniku.

Z poważaniem
L. Raschdau.*

Z za kordonu.

— Szykarze przeciw policji. Stowarzyszenie szynkarzy i restauratorów w Berlinie uchwaliło na ogólnem zebraniu ostrą rezolucję przeciw tajnej policji berlińskiej, którą to uchwałę wręcza dyrektorowi policji berlińskiej, v. Jagowowi. W uchwałach restauratorzy oświadczają, iż policja tajna przesieduje w zakładach restauracyjnych do późnej nocy, po za godziny, określone przepisami, a następnie denuncjuje właścicieli o wykroczenia przeciw przepisom.

Z Cesarstwa.

+ Anglicy wykupują domy. W Petersburgu rozwinęła swą działalność kompanja angielska z ogromnym kapitałem obrotowym kupując i przebudowując domy. Obecnie już kompanja ta posiada trzy ogromne gmachy przy Newskim просп., Sadowej i Italskiej

ul., przedstawiające wartość 7 i pół milionów rb. Stare domy zostają burzone, a na ich miejscu powstają nowe.

Według planu artysty Bluwsteina, zaprojektowanego przez akademję sztuk pięknych przez zabudowany obecnie na rogu ulic Italskiej i Sadowej plac, który nabyła kompanja będzie przeprowadzona ulica. Na miejscu tem projektowany jest skwer z fontannami. Naprzeciwko placu stanie olbrzymi teatr o 1,000 miejsc. Dokoła teatru urządzony będzie hotel typu londyńskiego „Savoy“ z ogromnym zimowym ogrodem. Po bokach ulicy zaś zostaną pobudowane hale targowe.

Prócz tego organizuje się specjalna komisja angielska dla urządzania w tych halach powszechnego domu handlowego. Wszystkie magazyny tego domu zostaną połączone tunelem.

Na miejscu gmachu ministerjum finansów przy ul. Sadowej projektowany jest wspólny pasaż i tak zwane rzymskie termy (łaźnie) według wzorów londyńskich. Woda w nich będzie ogrzewana elektrycznością.

Przechodzą także w ręce cudzoziemskie place i domy w innych miejscach stolicy. Zamierzone jest nabycie Nowego Admiralicjstwa, terytorjum Wolnej wyspy, na którym staną ma miasteczko złożone z letnisk. nawiązano tranzakcję na kupno wyspy Goładaj, którą cudzoziemcy w całości obiecują obrócić na olbrzymi ogród i urządzić w niem coś w rodzaju kurortu.

+ Przeciw „Tango“. Metropolita moskiewski, Makary, ogłosił orędzie pasterskie, przestrzegające mieszkańców Moskwy przed uprawianiem tańca „Tango“. Z tańcem tym należy walczyć z ambon, w świątyniach i na zebrańiach; należy ugasić płomień zła społecznego, przypominającego Sodomę i Gomorę. Uprawiający „Tango“, poniosą karę Bożą.

+ Cynga. W przedmieściach Orenburga, gdzie ludność zajmuje się przeważnie wyprawianiem skór w garbarniach, szerzy się w wielkich rozmiarach trąd syberyjski, tak zwana cynga.

Budzą się poważne obawy z tego powodu, że okropna epidemia może być przeniesiona na teren tatarskiej koleji, a tam rozwinąć się może wśród personelu i podróżujących. Zapadł na cyngę jeden ze służby kolejowej.

Samorząd miejski dotychczas nie przedsięwziął żadnych środków w celu walki z epidemią. Mieszkańcy przedmieść ograniczają się pomocą lekarską w ambulatorjach, podczas gdy o zniszczeniu ognisk zarazy nikt nie myśli.

W garbarniach brak zupełny nadzoru sanitarnego.

+ Szajka urzędników — oszustów. Policja śledcza w Moskwie wykryła zagadkowe otrzymanie za sfalszowanym czekiem w Banku Państwa—20,000 rb. Zarazem ujawniono kilka innych przestępstw jak, kupno fałszywej złotej monety na ogólną sumę 30,000 rb., oraz uwalnianie za pieniądze od służby wojskowej i t. p.

Organizatorem tej bandy oszustów był

niejaki Siemjonow, kasjer firmy Ołowia-sznikowa. Pieniądze otrzymywał Ogórcow przezzwany przez towarzyszy „Zaczok“. Główną sprężyną zaś był Iwan Kozłow, były urzędnik kancelarii miejskiej komisji poborowej w Moskwie. Za uwalnianie rekrutów i młodych żołnierzy od wojskowości Kozłow był już karany sądownie, symulował jednak swą śmierć w Sewastopolu, gdzie patrol wojskowy znalazł jego rzeczy, z paszportem i pieniędzmi i tym sposobem uniknął kary. W rzeczywistości Kozłow ukrywał się przez czas cały za sfalszowanym paszportem.

Donoszą o tem „Birż. Wiedom.“

Informacje.

Nieobecni.

Na sesji konwentu seniorów Dumy, Ródzianko skarżył się, że coraz mniej posłów uczęszcza na posiedzenia Dumy i prosił o postawienie „diagnozy choroby“.

W odpowiedzi na tę prośbę, poseł Szingarew rzekł: „Jako lekarz, mogę postawić i tę diagnozę. Dumie wyjęto duszę. Poważnych ustaw rząd nie wnosi, lecz zasypuje Dumę niepotrzebnym balastem“. Rada państwa grzebie wszystkie nstawy w jakiej takiej redakcji. Nic dziwnego, że posłowie nie mają najmniejszej chęci przychodzić do Dumy po to tylko, żeby drzeć. Dopóki nie ulegnie zmianie polityka rządu, żadne zarządzenia nie skłonią posłów do regularnego uczęszczania na posiedzenia.

Postanowiono za pośrednictwem przesyłki zwrócić się do posłów z napomnieniem i żądać od nich przychodzenia do Dumy. Jeżeli zaś to nie poskutkuje, to przedsięwzięte zostaną energiczniejsze zarządzenia.

Bank belgijski w Petersburgu.

Konsorcjum banków belgijskich opracowało projekt otwarcia w Petersburgu banku belgijskiego z filjami w znaczących miastach gubernjalnych. Celem banku—finansowanie przedsiębiorstw rosyjsko-belgijskich i organizowanie towarzystw akcyjnych. Do udziału w zorganizowaniu nowego banku będą dopuszczone banki francuskie i rosyjskie.

Rozszerzenie praw kobiet.

Komisja reform sądowych Dumy opracowała referat w sprawie projektu ustawy o rozszerzeniu praw osobistych i majątkowych kobiet, tudzież o zmianach i uzupełnieniach przepisów obowiązujących co do stosunków małżonków względem siebie i względem dzieci. Jak wiadomo, projekt ten był w swoim czasie uchwalony przez Dumę, a w roku zeszłym był przyjęty przez Radę państwa, która jednak uszczupliła nieco jego zakres.

Obecnie projekt znalazł się znowu w Dumie, a referat komisji jest wyrazem opinji czwartej Dumy, która na plenarnem posiedzeniu stwierdziła go atwierdzić. Nadmienić trzeba, że referat komisji czwartej Dumy pra-

wie w całości godzi się na tekst, uchwalony już w Radzie państwa, która wobec tego przy ostatecznej dyskusji żadnych już przeszkód zapewne stawiać nie będzie. Projekt więc może stać się prawem już w r. b.

Wyniki pobytu Venizelosa w Petersburgu.

Jak wykazują dane, pobyt Venizelosa w Petersburgu z rezultacie wpłynęło kompromisowo na stan kwestji Epiru.

Formuła pierwotna — mianowicie, że wojska greckie opuszczą Albanję południową tylko wtedy, gdy wyspy Egejskie przejdą w posiadanie Grecji, będzie zamieniona przez żądanie ewakuacji Albanji Południowej do 31 marca, roku bieżącego.

Zarazem jednak mocarstwa użyją wszystkich swoich wpływów w Konstantynopolu, aby wyspy na m. Egejskiem możliwie prędko przeszły w posiadanie Grecji z temi ograniczeniami względem Chiosu i Miteliny, jakie zaprojektowane zostały przez sira Edwarda Grey'a.

Z tej to przyczyny w czasach ostatnich wstrzymano wystanie projektowanej noty wielkich mocarstw do Aten.

Z Litwy i Rusi.

□ Nowy biskup żmudzki. Prasa litewska donosi, że ks. prof. Franciszek Karwicz otrzymał urzędowe zawiadomienie, iż Stolica Apostolska już się zgodziła na mianowanie go biskupem żmudzkiem w Kownie.

Konsekracja odbędzie się nie później niż d. 28-go b. m.

□ Sprzeniewierzenie. W Towarzystwie wzajemnego kredytu w Brześciu Litewskim, jak donosi „Kurjer Lit.“, wykryto sprzeniewierzenie na sumę przeszło rubli 100,000.

□ Pożar obory zarodowej. W dobrach Janinie p. Jana Kieczewskiego w pow. bobrujskim, spaliła się obora. W ogniu zgorzało 106 rasowych sztuk bydła.

Z Królestwa.

§ Wykrycie olbrzymiej kontrabandy. W piątek ubiegły, na stacji w Oksuzie, żandarm znalazł 10 pudów kontrabandy, zawierającej strusie pióra. Kontrabanda ukryta była w wagonie do przewożenia piwa firmy Haberbusz i Schae. Wartość wykrytej kontrabandy wynosi 35 tysięcy rubli.

Cała brygada konduktorska tego pociągu oraz kontraban zaci zostali aresztowani i znalezionej kontrabandę opieczętowane i wysłano na komorę.

§ Pasażer, małpa i kapelusze dżentelmański. W pociągu idącym z Granicy do Żelazowic w wagonie 3 klasy jechał pasażer,

zdemoralizowana próżniactwem i brakiem rygoru służba była wstrętną.

Poszedłem na poszukiwanie wina. Rozdawszy kilka kulaków niechętniej służbie zdobyłem i szampańskiego i walerjanowych kropli, czem niewymownie ucieszyłem doktorów. Po godzinie*) przyjechał ze szpitala felczer i przywiózł z sobą wszystko niezbędne.

Pawłowi Iwanowiczowi udało się wiać Oldze w usta tyżkę szampańskiego. Zrobiła wysiłek aby połknąć i jęknęła.

— Olgo Mikolajównol—krzyknął doktor powiatowy, nachyliwszy się do jej ucha.—Olgo Mikolajównol

— Trudno będzie przywrócić ją do przytomności!—westchnął Paweł Iwanowicz. Krwi wiele upłynęło, a zresztą i cios w głowę jakimś tępym narzędziem spowodował wstrząśnienie mózgu.

Czy nastąpiło wstrząśnienie mózgu, czy nie, nie moja rzecz, ale wiem, że Olga otworzyła oczy i poprosiła o jakiś napój. Środki pobudzające podziałały na nią widocznie.

(d. c. n.)

*) Powiniennem zwrócić uwagę czytelnika na pewien ważny szczegół. W przeciągu 2—3 godzin p. Kamyszew zajmuje się chodzeniem z pokoju do pokoju, wysłuchiwanem skarg doktorów, sztachowaniem służby i t. d. Czy poznaje w nim czytelnik sędziwego śledczego? Widać, że się nie śpieszy, a nawet jakby umyślnie stara się czemkolwiek zabić czas. Niema wątpliwości, że „zabójca jest mu znanym. Niżej opisana a nieznana nie umotywowana rewizja u starej niani hrabiego, zwanej przez służbę śledczą i następnie badanie cyganów, więcej podobne są do kpin niż śledztwo i mogły być podjęte tylko dla oka, a faktycznie miały na celu przewleczenie rzeczy wistego śledztwa. A. Cz.

A. CZECHOW.

43)

Tłómaczyła G. W.

Dramat na polowaniu.

(Zdarzenie prawdziwe).

— Dobrze, że ojciec Jeremiasz, dowiedziawszy się o skandalu, przyszedł, bo sam bym się nie domyślił go poprosić. Błagam cię, przyjacielu, przyjm na siebie te obowiązki. Jak mi Bóg miły rozum tracę. Przyjazd żony, zabójstwo... brrrr! Gdzie jest teraz moja żona? Nie widziałeś jej czasem?

— Widziałem. Je kolację z Przechodzkim.

— Ze swym bratem... Przechodzki—to szelma. Kiedym uciekł z Petersburga potajemnie, on mnie wywachał i znów się przylepił... Nie możesz sobie wyobrazić, ile on pieniędzy wyciągnął już odemnie!

Nie miałem czasu na długie z hrabią gawędy. Wstałem i skierowałem się ku drzwiom.

— Słuchaj,—zatrzymał mnie hrabia— a mnie nie zabije czasem ten Urbienin?

— Alboż on Olgę zabi?

— Rozumie się, że on... Dziwię się tylko, skąd on się tam wziął! Co za djabieł przyprowadził go do lasu? Przypuścmy, że zaczął się tam i czekał na nas, ale skąd on wiedział, że my zatrzymamy się w tem, a w nie innym miejscu?

— Ty niezego nie rozumiesz,—rzekłem.—A propos, raz na zawsze cię proszę abyś, jeżeli ja podejmuję się całej sprawy, nie wypowiadał swego zdania... postarasz się odpowiadać tylko na moje pytania i nie więcej.

Pozostawiwszy hrabiego, skierowałem się do pokoju, gdzie leżała Olga...*)

W pokoju tym paliła się mała niebieska lampka, słabo oświetlająca twarze siedzących tu ludzi... Olga leżała na swoim łóżku, głowę miała obandażowaną; gdy wchodziłem, na piersi kładziono jej pęcherze z lodem**). A więc Olga jeszcze nie umarła.

W kącie na taborecie siedział Urbienin. Tak się zmienił, że zaledwie go poznałem. Biedak siedział nieruchomo i, podparwszy rękoma głowę, nie odrywał oczu od łóżka... Ręce i twarz jego były jeszcze we krwi... Zapomniał je, widocznie, umyć...

Przysła mi na myśl moja papuga i że kiedy gadała o mężu, który zabił żonę, zawsze stawał mi w wyobraźni, Urbienin. Wiedziałem, że zaszłości meżowie często zabijają żony wiarołomne, a z drugiej strony byłem przekonany, iż Urbieninowie nie umleją zabijać... I zawsze myśl o możliwości zabicia Olgi przez Urbienina odrzucałem, jako absurd.

„On, czy nie on?“ — zadałem sobie

*) Tu przekreślono dwa wiersze. A. Cz.
**) Zwracam uwagę czytelnika na jeden szczegół. Kamyszew, lubiący opowiadać o stanie swej duszy, wszędzie, nawet w utarczkach z Polikarpem, nie wspomina nic o wrażeniu, jakie na nim wywarł widok umierającej Olgi. Sądzę, że to jest uplanowane zgóry.

pytanie, spojrzawszy na jego nieszczęśliwą twarz.

I, mówiąc szczerze, nie dałem twierdzącej odpowiedzi, nie bacząc nawet na opowiadanie hrabiego o krwi, którą widziałem na dłoniach i twarzy.

„Jeżeli by on zabił, to zmyłby dawno krew z rąk i twarzy... — przypomniała mi się uwaga jednego sędziwego śledczego. — Zabójcy nie znoszą krwi swoich ofiar“.

— Moje uszanowanie! — zwrócił się do mnie lekarz powiatowy.—Jestem zadowolony, że pan przyszedł... Powiedz mi pan, proszę, kto tu jest gospodarzem?

— Tu niema gospodarza... Tu panuje chaos...—rzekłem.

Zirytowany doktor mówił dalej:

— Trzy godziny proszę o butelkę portwino lub szampańskiego i dotychczas nie otrzymuję! Wszyscy głusi, jak cietrzewie! Łód dopiero teraz przyniesli, chociaż żądałem go trzy godziny temu. Cóż to znaczy? Człowiek umiera, a oni jakby kpiłi sobie! Hrabia w swoim gabinecie może zapijać likiery, a tu nie mogą ani butelki przynieść! Wysyłam do miasta po lekarstwo, a służba odpowiada, że konie na pastwisku. Chcę więc posłać do siebie, do szpitala po lekarstwo i bandaż; przysyłają mi takiego pijanice, że ledwo na nogach stoi... Wysłałem go temu dwio godziny i cóż? Mówią, że dopiero w tej chwili odjechał! Czyż to nie szaleństwo?

Wszyscy dokoła pijani, ordynarni, nieokrzesani! Jeden w drugiego jaęys idjoci! Jak mi Bóg miły pierwszy raz w życiu widzę takich ludzi.

Skargi doktora były usprawiedliwione:

Wracając z sobą jako towarzyszkę trowską, w trakcie podróży mała, częstokroć przez pasażerów łakociami, zabawiła ich bajkami.

Do tego przedziału usiadła również dama w kapeluszu z dużym jaskrawym piórem, zajmując miejsce obok. Kiedy pociąg ruszył z Sosnowca, mała jednym susem znalazła się na kapeluszu i, nim podróżni zorientowali się w sytuacji, mała zerwała z głowy kapelusz i uciekała z nim pod ławki.

Wylekniiona pasażerka zemdlała, obecni nie wiedzieli kogo ratować czy zemdlała, czy kapelusz. Wreszcie właściciel wydobyl ją pod ławki małą, trzymającą w zębach i kapelusz zniszczony i podarty kapelusz.

Właściciel mały, p. F. M. uścił odobrodowanie za kapelusz w wysokości 25 dolarów i objaśnił, że powraca do kraju z Bratysławy, gdzie wychował i oswoił ową małpę, nieodstępna jego towarzyszką. Na chwilę wspominał o wrażeniu, jakie wywierają na niego jej jaskrawe kolory, za co też ponosi konsekwencje.

Z Warszawy.

(i) **Wygrana 10-tysięcy rbl.** W dniu wczorajszym na № 8073 w kantorze bankierskim p. L. Machonbauma (Marszałkowska 117).

(ii) **Sprawy cmentarne.** Magistrat ogłasza, iż w r. b. upływa 20-letni termin czasowego użytkowania na cmentarzach Powązkowskim i Bródzińskim placów, w których pochowane były na prawach „wyboru miejsca”, ciała osób zmarłych w 1894 roku.

Z sąsiedztwa.

× **Z Pabjanic.** W zeszłym tygodniu w Tow. równouprawnienia kobiet adw. Eng. Sokołowski wygłosił odczyt pod tytułem „Matka a Matka”, który wzbudził wielki entuzjazm w licznie zebranych słuchaczach.

Odczyt tak zainteresował mieszkańców Pabjanic, że spodziewać się należy, iż był Stowarzyszenia jest zapewniony.

× **Odczyty Sokołowskiego w Zgierzu.** (c) P. E. Sokołowski uzyskał pozwolenie władz na wygłoszenie w Zgierzu odczytów pod tyt. „Matka a matka” „Pije Kuba do Jakóba”. Termin odczytów jeszcze nie zostały wyznaczone.

× (c) **Zebranie łagiewnickiego kółka rolniczego.** W niedzielę ubiegłą w lokalu własnym w Zgierzu, odbyło się roczne zebranie ogólne członków łagiewnickiego kółka rolniczego.

Po zaakceptowaniu rachunków za r. z. zebrani uchwalili zbierać się w lokalu kółka w pierwszą niedzielę każdego miesiąca w celu słuchania pogadanek o racjonalnym gospodarzeniu na roli.

Następnie uchwalono zaabonować 2 egzemplarze „Przewodnika kółka rolniczego”. W końcu zastanawiano się nad wnioskiem budowy własnej fabryki maszyn i narzędzi rolniczych oraz zakładu reparacyjnego. W zasadzie wszyscy członkowie wypowiedzieli się za wnioskiem, ostateczną decyzję jednak w tym przedmiocie odłożono do następnego ogólnego zebrania.

× **Choroby zakaźne w okolicy.** (c) W Retkini ukazała się śród dzieci szkarlatyna, w Konstancynie zaś zdarzył się wyprzełek tyfusu brzuszno. Na miejsce epidemii wyjechał lekarz powiatowy.

× **List gończy.** Moskiewski sąd okręgowy poszukuje listami gończymi mieszkankę Konstancynowa, w pow. łódzkim, Anę Abramowiczową, lat 54, oskarżoną o utrzymywanie domu gry hazardowej.

× (c) **Zwrotniały starzec.** Do policji zgierskiej zgłosiła się onegdaj 14-letnia Józefa Bogutówna i powiedziała, że przed 4 miesiącami, gdy mieszkała z ojcem swoim 67 letnim Aleksandrem Bogutem wdowcem, na Przybyłowcu, ten ostatni dążył się na niej zbrodni kazi-rodstwa. Nadto dziewczyna opowiedziała z płaczem, że ojciec ożenił się po raz trzeci bił ją tak, że zmuszona była opuścić dom jego i udać się na służbę.

Na mocy powyższego oskarżenia, policja przeprowadziła śledztwo i zwyrodniałego starca aresztowała.

Sprawę skierowano do sądziego śledczego powiatu łódzkiego.

Teatr Polski. Dziś „Asekuracja wierności” Jutro „Orle”
Operetka łódzka. Jutro „Ewa” W próbach głośność z repertuaru teatru „Nowość” operetka „Zuza”
Teatr warsz. Minjature. Cegielniana 84. Nowy program operetka, farsa, kabaret.

Biblioteka Stebelskich. (Mikołajew ska 59) otwarta codziennie od g. 6-iej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.

Ozycielnia pism Tow. „Wiedza” Piotrkowska 109, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-iej po południu do 10-iej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA

Obniżenie cen nafty.

(a) Wobec konkurencji, którą wytwarza gaz i elektryczność nafcie, miejscowi składnicy i właściciele hurtowni naftowych otrzymali okólnikowe zawiadomienie od trustów i syndykatów naftowych o zamierzonym obniżeniu cen na naftę, a to celem skutecznej walki z rozpowszechniającym się używaniem gazu i elektryczności.

Z Tow. wpisów szkolnych przy gimnazjum polskiem.

Ruchliwy Zarząd Tow. wpisów szkolnych przy gimnazjum polskiem nosi się z zamiarem urządzenia dorocznego wiosennego bazaru. Grono pań i panów już zaczęło się krzątać koło zbierania ofiar na ten cel.

Wobec dobrych tradycji, jakie bazar ten ma po za sobą, możemy być pewni, że i w tym roku uda się Zarządowi tą drogą zdobyć tę kroplę niezbędnych funduszy, jakie są potrzebne dla zaspokojenia morza potrzeb uczącej się niezamożnej młodzieży.

Z Tow. Szerz. Ośw. im. Henryka Sienkiewicza w Chojnach.

Dnia 8 lutego odbyło się I ogólne zebranie członków Tow. Szerz. Ośw. im. Henryka Sienkiewicza w Chojnach. Sprawozdanie o rozwoju i działalności Tow. wykazało:

Członków Tow. po dzień 1 stycznia 1914 r. liczyło 228 czynnych i 1 honorowego Tow. urządziło w zeszłym 1/2 roku zaledwie 1 koncert popularny i 2 odczyty.

Na rok bieżący otrzymano już pozwolenie władz na niedzielne pogadanki naukowe, odczyty i koncerty, zaczęto więc energicznie pracować w tym kierunku, aby wynagrodzić czas stracony.

Biblioteka Tow. liczy dopiero 953 tomy. Ma przyrządzone oprócz tego 200 tomów od W. Michała Areta i wszystkie dzieła Sienkiewicza od samego autora.

Czytelników liczy biblioteka 520. Książek zmienia się przeciętnie po 70 cztery razy tygodniowo.

W czytelnicy jest 15 pism tygodniowych i codziennych ofiarowanych przez miejscowe duchowieństwo i obywateli. Stow. kasy wykazuje za 1/2 roku 249 rb. 12 kop. w przychodzie i 216 rb. 45 kop. w rozchodzie czyli że na 1 stycznia pozostało w gotówce 32 rb. 67 kop.

Po zebraniu wysłuchano uważnie zajmującego odczytu p. St. Łapińskiego, redaktora Rozwoju, „O pochodzeniu Polaków” Gorące oklaski były podzięką dla prelegenta.

Tow. Krzewienia Oświaty.

Towarzystwo Krzewienia Oświaty zawiadamia, że w niedzielę 15 lutego, o g. 4 i 1/2 po poł., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, adw. przyś. E. Sokołowski wygłosi świeżo opracowany, nader zajmujący odczyt pod tytułem „Pieniądze a człowiek” (przedsiębiorstwa handlowe, a kooperatywy). Różnica między czysto handlowymi, a kooperacyjnymi przedsiębiorstwami. Pierwszym, jako mającym jedynie na celu zysk, obce są zadania społeczne; drugie zaś, stanowiąc związek nie tylko kapitału, lecz i ludzi odgrywają ważną rolę społeczną. Rozwój kooperatywy wogóle. Przykłady powodzenia kooperatywy w Rosji, Polsce i Danji. Rola kobiety w kooperatywie.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

Z teatru Miniature.

Ruchliwa dyrekcja tego wesołego teatru w „miniaturze” wysąpiła ze świeżym programem. Na treść złożyły się: farsa w jednym akcie p. t. „Wykapany tatuś” i „Słodkie gryzетки”, operetka „Lekka do wciwna fabuła tych krotkochwilnych utworów scenicznych, wesoły nastrój wóród

wykonawców. niepoślednia interpretacja, sumienny akompanjament p. Stanisławskiego — wszystko to wroży nowemu programowi powodzenie świetne.

Publiczność bawi się wesoło, najdrobniejszy efekt w interpretacji znanych „majstrów” minjaturowych wywołuje oklaski i wybuchy serdecznego śmiechu.

W części koncertowo-kabaretowej poklosie braw, bisów i oklasków przypada w udziale wszystkim wykonawcom, którzy dali się już poznać publiczności łódzkiej, jako artyści zdolni, dowcipni, pełni młodzieńczego zapału. Uzupełnia program — Tango, w artystycznym, pełnym finezji prawie że ekstatycznym wykonaniu małżonków Kadenów,

Zawdzięczając więc tym wszystkim zaletom zaobserwowaliśmy że obecnie teatr ten wytworzył sobie już stałych bywalców którzy niepomijają żadnego nowego programu. A to najlepszy i największy dowód uznania” (g).

Ze Zgromadzenia czeladzi rymarskich i siodlarskich.

W ubiegłą niedzielę po południu w lokalu przy ul. św. Benedykta nr. 26 odbyło się przy udziale 37 członków ogólne roczne zebranie cechu czeladzi siodlarsko-rymarskich. Przewodniczył opiekun gospody p. Władysław Ditych w obecności zaproszonych członków pp. F. Gronerta i J. Brzezowskiego. Sprawozdanie kasowe wykazało, że dochody na d. 1 stycznia r. b. łącznie z pozostałością roku poprzedniego (rb. 266 kop. 4) wyniosły rb. 431 kop. 34, wydatki zaś uczyniły rb. 133 kop. 18, pozostało w kasie na rok bieżący rb. 298 kop. 16.

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznej gospodarki przystąpiono przez tajne głosowanie do wyborów starszego czeladnika i podstarszego, na starszego wybrano ponownie na szóste trzecielecie z rządu Teofila Stolarskiego 35 głosami przeciw 2 głosom, podstarszym wybrany Stanisław Kulesza. Do zarządu wybrani pp. J. Sobczyński, J. Krukowski, J. Brzezowski, J. Gróchoł. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. O. Góedego, W. Strzelezyka i F. Kaczyńskiego.

Mówiące obrazy w „Casinie”.

Przy wypełnionej sali w sobotę wieczór po raz pierwszy demonstrowane były mówiące obrazy, najnowszy wynalazek XX wieku, który z tak wielkim natcheniem umysłowy oczekiwała Łódź.

Mówiące obrazy sprawiły na publiczność nadzwyczajnie wrażenie i dyrekcja zmuszona była je powtarzać. Obrazy mówiące sprawiły, iż człowiek staje się wiecznym, człowieka można zawsze widzieć i słyszeć jego naturalny głos, jego śmiech i radość. W przyszłości będziemy mieli możliwość oglądania zmarłych naszych najbliższych oraz zarażeniem słyszenia ich. Jest to faktycznie wielki wynalazek epokowy, który dokonany nie tylko przewrotu w dziejach kinematografu, lecz którego wartość jest nieoceniona.

Dzisiejszy repertuar mówiących obrazów jest bardzo bogaty i możemy słyszeć: śmiech, śpiew oraz głosy różnych zwierząt.

Wielki kogut swym dzwicznym pianiem rozpoczęła repertuar, następnie słyszymy wspaniałe różne śpiewy. Jako zakończenie widzimy łódzki telefon i przekonujemy się naocznie na jakie tortury skazany jest łódzianin chcący telefonować. Numer ten cieszy się wyjątkowym powodzeniem.

Długowieczność.

(a) W dniu wczorajszym przy ul. Kelma pod № 14 zmarła niejaka Sura Krauskopf, w wieku lat 100.

Napad.

(b) W niedzielę około godz. 2 po południu, kiedy właściciel domu Nr. 9 przy ul. Poprzecznej Antoni Leśniak zajęty był liczeniem pieniędzy, do mieszkania weszli jego znajomi Stefan i Jan bracia Wybor i Ludwik Tomczak, którzy wszczęli z nim sprzeczkę.

Sprzeczką po chwili przeszła w bójkę, podczas której mili znajomi powalili go na ziemię i zrabowali mu 45 rb., poczem sami zbiegli.

Zawiadomiona o tem policja przeprowadziła energiczne dochodzenie i rabusiów aresztowała.

Dalsze śledztwo w toku.

Poranienie strażnika.

(b) Tutejsza policja śledcza otrzymała telegraficzne zawiadomienie, że wczoraj we wsi Budziszewice, pow. rawskiego, w czasie obławy na czterech bandytów, zraniony został strażnik ziemski Makarow. Bandyci odebrali od niego karabin, systemu „Berdana” i zbiegli.

Dalszych szczegółów na razie brak.

— Eksplozja syfonu.

W aptece Krafta przy ul. Piotrkowskiej nr. 153 wskutek eksplozji syfonu kawałek szkła rozcięł arterję u lewej ręki posługaczowi, Aleksandrowi Stawickiemu.

— Skutki szybkiego połykania.

Przy ulicy Gubernatorskiej nr. 30, 53-letni szwec, Edward Braun, udławił się mięsem. Przeszkodę usunięto na stacji Pogotowia.

— Usiłowanie samobójstwa.

Przy ulicy Ceglanej nr. 4, na Bałutach usiłowała otrudzić się kreczotem 22-letnia żona kupca, Marjanna Zarzycka. Na żądanie ożyczenia lekarz Pogotowia pozostawił ją na miejscu. Stan desperatki bardzo ciężki.

— Przy ul. Długiej nr. 22 usiłowała otrudzić się pozostającą bez zajęcia 27-letnia N. K. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— Atak nerwowy.

Na ulicy Rozwadowskiej koło domu nr. 13 z przestrachu dostał ataku nerwowego robotnik 17-letni, Lejb Gold.

— Ze schodów.

Przy ul. Orlej nr. 5 spadła ze schodów i złamała lewy obojczyk 29-letnia Anna Radzikowska.

— Przejechanie.

Na ulicy Widzewskiej około domu nr. 90 spadł z koźła 33-letni woźnica, Stanisław Rajski, przyczem odniósł ranę głowy i zwichłnienie lewej ręki.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś we wtorek po raz pierwszy „Asekuracja wierności” komedia w 3 aktach S. Guifry po cenach premierowych (podwyższonych).

We środę po raz 32-gi arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle”.

We czwartek, piątek, sobotę i niedzielę głośna nowość Gabryeli Zapolskiej p. t. „Parjasy” w 5 aktach, ciesząca się olbrzymim powodzeniem w Warszawie. Sztuka powyższa grana będzie tylko cztery razy, z powodu występów w przyszłym tygodniu; kto więc chce się zapoznać z tym oryginalnym utworem genialnej autorki, niech wcześniej zaopatrzy się w bilety, gdyż sprzedają się odrazu na wszystkie cztery przedstawienia, na których teatr będzie przepelniony. Dyrekcja teatru Polskiego nabyła wyłączne prawo własności na Łódź „Parjasów” Zapolskiej, od prawnego doradcy adw. przy ul. Korwina Piotrowskiego lecaz pomimo znacznych kosztów sztuka ta grana będzie w wyjątkiem czwartku po cenach zwyczajnych, aby dać możliwość zobaczenia tego nadzwyczaj oryginalnego utworu szerszej publiczności.

Opera i operetka łódzka Konstancyńska 16.

Dziś, z powodu pełnych prób z najnowszą operetką p. t. „Zuza” jak również i premiery czwartkowej „Powaby grzechu” — przedstawienia nie będzie.

Jutro w środę, dana będzie piękna operetka Lehara „Ewa” z p. Rogińska, St. Claire, Skrzyżka, oraz z p. Szezwiańskim, Ochrymowiczem, Grodnickim, Piekarskim i Cholewiczem w rolach głównych.

W czwartek pierwszy występ nowozaangażowanych artystów komedijowych pod reżyserją p. Henryka Halickiego. Odegrana zostanie po raz pierwszy, arcyzabawna komedjo-farsa „Powaby grzechu”, które w Warszawie w teatrze „Małym” grane były przeszło 60 razy z rządu z olbrzymim powodzeniem. Zakończy przedstawienie operetka w 1 a cie p. t. „Piękny sen”.

W Piątek przedstawienie popularne po bardzo niskich cenach (miejsc od 15 do 95 kop.); odegrany zostanie przez artystów komedijnych piękny dramat w 5 odsłonach p. t. „Meczenica”.

W sobotę wieczorem nowość repertuaru teatru „Nowości w Warszawie, operetka w 3 aktach p. t. „Zuza”. Do operetki tej dyrekcja sprawia nowe wspaniałe dekoracje i kostjmy.

Benefis p. Józefy Borowskiej.

Znakomita polska pieśniarka stylowa p. Józefa Borowska, kończy we wtorek 10 b. m. w teatrze „Miniature” swe gościnne występy, które wywołały niebywałą frekwencję i ogromne powodzenie tego teatryku. Panieważ jednak, mimo danej obietnicy, dyrekcja miejscowa w ostatniej chwili utrudniła p. Borowskiej urządzenie jej benefisowego wieczoru, — dyrekcja hotelu „Savoy” uprosiła naszą niezrównaną „diseuce” i urządziła dla niej swoim staraniem „wielki wieczór benefisowy” w piątek 13 b. m. w pięknych salonach Savoy’u, w których odbywały się poprzednie reduty „Śmiechu”.

Program zapowiada się niezwykle interesujący. Benefisantka wystąpi kilkakrotnie w nowych kostjumach stylowych, i wy-

Kalendarzyk.

Dziś Scholastyki, Sylw.
Jutro Objaw. N. M. P’ w Lurd.
Imiona słowiańskiej dziś Tożsaka
Jutro Świętochna
Wschód słońca o g. 7 m 33
Zachód „ 4 „ 57
Długość dnia „ 9 „ 27

kona nieznaną jeszcze w Łodzi zalotną śpiewkę z cyklu „Stara Warszawa“, oraz „chansons-modernes“ pióra p. St. Belesty a nadto wystąpi jeszcze gościnnie kilka najwybitniejszych polskich sił kabaretowych. Wieczór powyższy będzie w wysokim stylu artystycznym, pełen humoru w pieśni i słowie, a kierunek jego obejmuje p. St. Belesty. Stronę dekoracyjną sali i estrady, urządzają młodzi artyści—malarze, łodzianie, pp. Al. Szyk i M. Haneman, wychowawcy Krakowskiej akademii, oraz paryżkiego instytutu „de l'art decoratif“.

„Czarny kwadrat“ F. F. 1000.

(b) Od dłuższego już czasu stali bywalcy pierwszorzędnych restauracji i kabaretów zauważyli młodego człowieka, który lubił się bawić, szastał pieniędzmi na prawo i lewo i wogóle nie skąpił sobie niczego.

Towarzystwo dam, gra w karty i inne przyjemności, pochłamały, rzecz prosta, większe sumy pieniędzy. Był to syn właściciela domu i obywatela z Tomaszowa więc przepuszczano za pieniądze na te hulanki czerpie od rodziców.

Młody człowiek z początku przyjeżdżał prawie co tydzień w sobotę do Łodzi, zatrzymywał się w pierwszorzędnym hotelach i bawił się przez sobotę i niedzielę, następnie zaś powracał do Tomaszowa, gdzie zajmował posadę buchaltera i plenipotentą w fabryce niejakiego Szenkera.

Przed czterema miesiącami Szenker z powodów osobistych wymówił mu posadę i młodzian pozostał na bruku. W czasie tym widywano go rzadko w Łodzi.

Przyzwyczajony do życia bez troski o jutro, nie mogąc dostać posady, młodzian postanowił wszelkimi sposobami zdobyć jednak pieniądze i w tym celu wpadł na zwykły pomysł. Postanowił zdobyć pieniądze lekką drogą.

W tych dniach właśnie fabrykant Maurycy Halpern w Tomaszowie otrzymał przez pocztę list następującej treści:

„Pan wysiłek w czwartek d. 5—II 14 r. 1000 (tysiąc) papierkami w liście zwozycznym „poste restante“ F. F. 1000 do Łodzi, inaczej śmierć pana nie minie. Policja nie wtrąca, tylko wyrok przyspieszy F. F. 1000“.

Pod listem namalowany był czarny kwadrat.

Przypuszczając, że jest to dzieło jakiejś organizacji bandyckiej, Halpern, nie bacząc na pogroźki w liście, powierzył tę sprawę policji, która przesłała cały list do tutejszego wydziału śledczego.

Do wysłędzenia tej sprawy, naczelnik wydziału śledczego p. Rachmaninow wyznaczył agentów, którzy począł obserwować na poczcie odbierających listy „poste restante“.

Pod wskazanym w liście adresem był wysłany odpowiedni list i agenci oczekiwali kilka dni zjawienia się adresata, lecz na próżno.

Z początku przypuszczano, że to ktoś sobie zakpił z Halperna i miano już zaniechać dalszej obserwacji, lecz wczoraj około godziny 11 rano, obserwujący agent zauważył, iż do okienka odpowiedniego urzędnika na poczcie podszedł postaniec miejski nr. 23 i zażądał wydania mu listu z adresem „F. F. 1000“ z Tomaszowa.

List został mu wydany i postaniec poszedł ulicą Przejazd w kierunku ulicy Piotrkowskiej.

Przewidując, że postaniec był tylko podstawioną osobą, agenci poszli za nim i zauważyli, że na rogu ulicy Nowomiejskiej podszedł do niego drugi postaniec nr. 11, który

porozmawiał z nim chwilę, po czym odszedł, ten zaś, który odebrał list poszedł dalej i zatrzymał się dopiero na rogu ulicy Piotrkowskiej i Główniej.

Po chwili podszedł do niego jakiś elegancko ubrany mężczyzna i zapytał o list, który też postaniec mu oddał.

Otrzymawszy list, niezadowolony skierował się do stojącej na rogu dorożki, lecz w tejże chwili agenci aresztowali go.

W kancelarii wydziału śledczego, dokąd go odprowadzono, okazało się, że jest to p. A. R.

Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim rewolwer automatyczny systemu „mausera“, na który nie miał pozwolenia, weksle z podpisami różnych osób, kwity lombardowe na sumę 299 rb. i inne rzeczy, nie zresztą ze sprawą nie mające wspólnego.

R. do winy się przyznał.

Jak się okazało, przyjechał on do Łodzi później o kilka dni i zatrzymał się w hotelu „Klukasa“, ażeby się upewnić, że list został wysłany i już jest w Łodzi.

Osadzono go w więzieniu a sprawę skierowano do sądu śledczego.

Telegramy

Tel. T. W. A. T. i własne.

Samorząd miejski.

PETERSBURG. Pierwsze posiedzenie członków komisji pojedynczej w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem odbędzie się w końcu tego tygodnia lub w początku przyszłego.

Kościół i państwo.

LIZBONA. Nowy gabinet republikański, pod prezydencją Bernarda Machado przedstawi się jutro parlamentowi.

Wytycznymi punktami przyszłej działalności gabinetu będzie udzielenie amnestji więźniom politycznym i zasada rozdzielania kościoła od państwa.

Wrzenie w Tokio.

TOKJO. Odbyły się tu wczoraj wielkie zgromadzenia protestujące przeciwko skandalicznej gospodarce w urzędzie marynarki.

Wygłoszono szereg przemówień antyrządowych, zaznaczając, iż ludność rozgoryczona jest do najwyższego stopnia takim stanem rzeczy, gdyż ponosi główne ciężary na zbrojenia morskie i jęczy pod brzemieniem nadmiernych podatków.

W zebraniach wzięło udział przeszło 25000 osób.

Na dziś oczekiwane są jeszcze liczniejsze zebrania. Komisja parlamentarna, rozpatrująca etat marynarki zmniejszyła go o 30 milionów jen.

Bunt więźniów.

PARYŻ. W Cambodja wybuchnął bunt więźniów. 800 więźniów tubylców wyostało się z cel usiłując umknąć. Doszło do krwawego

starcia ze strażą więzienną. Ostatecznie udało się bunt opanować i więźniów zapędzić do cel.

Ks. Wied u papieża.

RZYM. W kołach politycznych twierdzą, że ks. Wied złoży wizytę papieżowi. Uważają to za konieczne już z tego tylko względu, że większość przyszłych poddanych księcia jest katolicką.

Rewelacja „Tempsa“.

PARYŻ. Wielkie wrażenie wywołało tu domieszenie „Tempsa“, że Niemcy udzielają subsydjów studentom nietylko syryjskim, lecz również algierskim.

Żądanie zadośćuczynienia.

LONDYN. Anglia zażądała od wysokiej porty zadośćuczynienia za zamordowanie w Bassora kapitana angielskiego. Turcja przyrzekała wypłacić rodzinie zamordowanego stosowne odszkodowanie.

Reformy Enver-baszy.

KONSTANTYNOPOL. Dotychczas przeszło 1,500 oficerów z armii tureckiej, przeważnie starszych wiekiem, zostało uwolnionych ze służby i pensjonowanych.

Na uniwersytecie w Konstantynopolu wprowadzono odczyty dla kobiet.

Jan Władysław Dawid.

Wczoraj zmarł w Warszawie Jan Władysław Dawid.

Smutna ta wiadomość obudziła głęboki żal wśród licznych przyjaciół zmarłego—uczonego, jednego z najwybitniejszych psychologów polskich.

Syn znanego pedagoga Wincentego, Dawid urodził się w roku 1859 w Lublinie, skończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego, jednakże upodobania naukowe skierowały go na drogę pedagogiczną i dla pogłębienia wiedzy w tym zakresie studiował na uniwersytetach w Lipsku i Halli.

Jednocześnie z pedagogiką studiował psychologję, w której w następstwie dla nauki polskiej położył pierwszorzędne zasługi.

Po powrocie do kraju osiadł w Warszawie i tu, obok naukowej, rozwinął działalność społeczną w kierunku postępowym.

Z dzieł jego ukazało się najpierw p. n. „O zaradzie moralnej“ (1886), następnie napisał „Program postrzeżeń nad dzieckiem“ dalej „Szkice psychologiczne“.

Prace w tym zakresie przerwały mu zajęcia redaktorskie w „Przeglądzie pedagogicznym“, który prowadził przez lat siedem (1890—1897), poświęcając wiele pracy tej dziedzinie wiedzy, a między innymi znanie dzieło p. n. „Nauka o rzeczach“, spolszczył „Wady charakteru dziecięcego“ Scholtza, „Reformatoryj wychowania“ Quicka.

Po opuszczeniu redakcji „Przeglądu pedagogicznego“ Dawid oddał się pracy nauczycielskiej i napisał w roku 1897 „O wykładzie psychologii, jako nauki doświadczalnej“, w tymże roku pierwszy z uczonych polskich miał w Warszawie trzy odczyty publiczne o psychologii współczesnej.

Skromny, eichy, pracowity, uczynny, cieszył się Dawid sympatją i uznaniem tych wszystkich, wśród których działał. O jego pracowitości i szerokiej wiedzy świadczy szereg prac, zamieszczonych w różnych czasopiśmie naukowych.

Duch jego rwał się jednak do pracy wszechstronnej, Dawid przez kilka lat stał

na czele tygodnika polityczno-społecznego „Głos“, który w najtrudniejszych czasach dla dziennikarstwa polskiego uświadamiał społeczeństwo co do zagadnień o szerszym pokroju, informując jednocześnie o poważnych zdobyczach w dziedzinie filozofii i życia społecznego.

Życie Dawida nie było usiane różami, zwłaszcza ostatnie lata miało wiele cierni, głównie z powodu działalności jego społecznej i wyznaniowych hasła.

W roku 1907 wyjechał był do Krakowa, skąd wrócił po ostatnim manifeste. Lecz zaczął zapadać na zdrowiu. Chorował na gardło i płucę, zamieszkał więc w Otwocku, skąd przyjeżdżał do Warszawy dla udzielania lekcji. W zeszłym tygodniu wykladał jeszcze na kursach naukowych.

Onegdaj przyjechał do siostry, zamieszkałej przy ul. Chmielnej i wczoraj o g. 4 po południu zmarł na aneurizm serca.

Z ostatnich prac Dawida wymienić należy: „O intuicji filozofii Bergsona“ i „O duszy nauczycielstwa“ oraz poważną pracę p. t. „Inteligencja, Wola i zdolność do pracy“.

Odszedł w krainę spokoju wiecznego człowiek o woli niezłomnej i wielkiej mocy ducha. Przyjaciółkę swego ciernistego żywota, Wandę z Szczawińskich Dawidową (zmarłą w 1910 roku) przeżył zał-dwie o 3 lata.

Z ostatniej chwili.

Krwawe zajście w skromnej cukierni w Warszawie.

Wczoraj wieczorem spokojna cukiernia na rogu placu Zbawiciela i ul. Nowowiejskiej była widownią zajścia, którego epilog był bardzo dramatycznym.

Do cukierni tej przysłała pewna para. Mężczyzna mógł mieć au plus lat 60 kobieta — 20. Para zajęła miejsce przy stole. W chwilę potem wbiegł nerwowym krokiem jakiś młody brunet i udał się do stoika owej pary. Rozległ się huk liczących strzałów.

Kiedy zbiegła się służba miejscowa, para leżała na podłodze, a z licznych ran broczyła obficie krew.

Rany mężczyzny, który otrzymał pięć kul w głowę, piersi, brzuch i rękę—okazały się ciężkie. Po nałożeniu opatrunku i doraźnym zbadaniu przez komisarza, odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

Według oświadczenia ranionego, nazywa się on Ludwik Siedlecki i jest naczelnikiem więzienia przesyłkowego na Pradze. Ranioną kobietę, Agatę Kozłowską, która otrzymała 4 postrzały twarzy, szyi i ręki — pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Sprawcę strzałów — męża jej, Andrzeja Kozłowskiego, przeprowadzono do cyrkułu XI-go.

Loterja.

Dziś w 2 d. ciągnięcia 1 klasy 202 loterii klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane.

2,000	19622
1,500	2936.
1,000	18089.
500	14854.
200	5585 7456 15862.
100	896 1697 1793 2339 3535
5086	6279 7807 9084 16434 16839
18333	22089.

Od dziś do piątku włącznie



znakomita
artystka

Henny Porten

w głównej roli

Grzechy naszego wieku

Wielki dramat w 4 częściach.

Nimfa Niagarskich fal

Kronika GOMONA

Ostatnie wydarzenia.

Tabakierka swatęm

Wesoła komedia Nordiska w wykonaniu artystów królewskich teatrów w Kopenhadze.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.

Wstrząsający dramat w 2 częściach w wykon. pierwszorzędnych amerykańskich artystów.

Wczoraj w pierwszym dniu ciagnienia.

Po rubli 50 wygrały numera:

401 776 1678 8582 4156 4454 6115 6414 6493
6765 7117 7747 7785 9928 11488 1850 12675 18751
18926 18884 18942 14217 14907 14926 15965 15968
16166 18159 18984 19290 20201 20260 22284 22840.

Po rubli 30 wygrały numera:

87 69 118 214 343 50 53 54 467 70 546 59
66 617 70 720 54 68 75 80 89 99 835 86 89 86
907 91.

1124 56 57 62 296 363 68 74 405 86 588
626 52 91 719 84 54 88 887 908 4 53.

2029 75 218 20 48 807 97 415 71 718 71
78 921 29.

3100 44 80 289 305 41 51 88 504 5 34 59
66 81 86 87 99 688 745 56 62 92 93 94 808 29 83
806 17 62.

4039 40 55 141 50 60 62 9 229 31 827
46 484 51 81 640 44 98 781 825 73 94 95 933 84
48 59.

5048 56 90 123 91 810 80 460 546 99 608
718 72 75 77 850 86 967.

6026 30 63 73 81 95 110 29 45 251 61 301
19 34 46 48 52 80 89 404 87 541 43 619 708 42 55
56 90 908 44.

7017 24 102 30 46 210 815 48 77 86 450
512 43 51 76 78 709 12 18 88 45 55 73 942 5.

8118 37 47 71 76 91 96 244 351 57 67 81

95 407 42 77 550 58 64 71 88 646 60 75 702 13 30
871 918.

9116 74 82 286 97 836 50 70 74 595 656 78
92 778 99 841 910 35 59 67.

10051 53 101 13 211 329 42 502 31 47 51
642 726 89 968.

11632 53 90 109 18 56 63 212 16 18 70
847 454 74 89 531 630 805 89 956.

12172 80 251 308 20 26 72 79 510 37 44
624 81 94 797 841 88 922 90.

13111 23 42 85 929 326 48 88 512 31 32 647
76 726 45 46 67 68 93 831 61 909 86.

14058 111 59 66 74 254 75 93 311 38 86
45 73 77 522 27 52 71 821 55 905 88.

15013 41 133 93 210 30 82 370 414 80 515
76 80 709 24 40 47 53 66 842 82 90 45 57.

16024 334 55 73 413 47 68 77 512 70 75
84 614 29 85 48 87 88 773 804 56 67 68 71 75 81
901 4 29 52 64.

17051 55 57 240 86 350 66 75 449 54 519
84 72 88 614 40 48 74 89 805 65 980.

18117 64 73 77 208 12 29 305 24 48 422
510 34 44 70 727 44 817 54 920 61.

19063 122 202 10 19 26 63 66 300 17 51
61 443 507 15 47 52 87 621 700 52 863 959 78
81 99.

20046 75 96 100 31 242 68 87 308 24 66
86 99 416 54 74 92 529 73 667 90 716 18 88 905 47.
21100 15 57 67 86 93 203 49 67 307 49 4 6

542 66 614 15 30 700 17 26 33 39 47 70 88 94 863 51 55 74 90 445 547 606 14 56 732 63 824 82 62
913 20 30 76.

22044 48 106 10 12 46 54 211 301 23 31 900 61 74.

23022 50 193 333.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

na zastaw ruchomości

(Lombard Akcyjny)

Kapitał Akcyjny Rub. 1,500,000.
Zapasy i rezerwy 750,000.

(Zarząd i kantor główny: Warszawa, plac Warecki № 2).

Oddziały w Łodzi: I. Zachodnia № 31,
II. Pasaż Meyera № 11
róg Mikołajewskiej № 23.

Przyjmuje na zastaw kosztowności i towary, wydaje pożyczki możliwie wysokie,
stopa procentowa została zniżona
pobiera się od 1/2 do 1% miesięcznie, stosownie do wysokości pożyczki.

Dziś! Mówiące obrazy! Sensacja XX wieku!

Tylko w teatrze **CASINO**

Oprócz mówiących obrazów wielki kinematograficzny program

Z tajników duszy kobiecej

Wielki dramat z życia towarzyskiego w 4 wielkich aktach.

Figlarna kotka

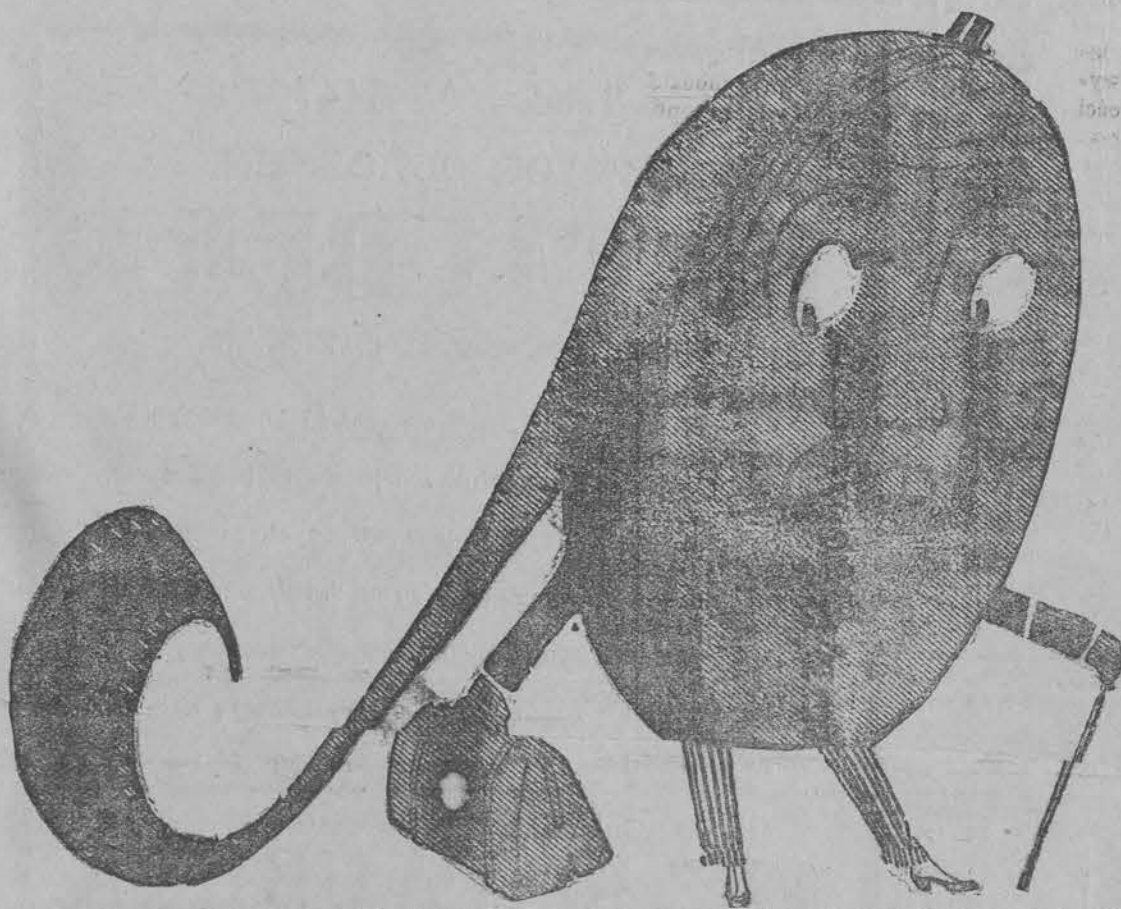
Arcyzabawna komedia w wykonaniu ulubieńca Sz.
Publiczności LEONSA.

Dziennik Pathe Mody, literatura i sztuka.

SKAŁY MORLANE — Wspaniałe zjawisko natury w kolorach.

Niechaj nikt nie przepuści okazji słyszenia
"mówiących obrazów."

Najlepiej zgrany „SEXTETT” muzyczny.



Zielona nr. 2.

Nowo otworzony! Zupełnie odnowiony!

SHYLOCK z KRAKOWA

Wielki dram. monopolowy w 8 częściach z
znakomitym Szyldkrautem w gł. roli.

Odegrany w Krakowie.

Ceny: 15, 20 i 30 k. Łoża 40 k.

Początek przedstawień codziennie o 5 godz. — Niezmierne powodzenie obrazu powyższego
zmusiło dyrekcję do pozostawienia tego obrazu do piątku włącznie.



Niech Pan spieszy

tylko jeszcze krótki czas tania wyprzedaż u Szmehla i Rosnera
Piotr. 100

Eleganckie Garnitury marynarkowe
najlepiej wykonane.

dawniej	15.50	18.50	23.50	32.—
teraz	12.50	14.50	18.50	22.50

Były Nauczyciel Języka rosyjskiego kursów Berlitz

I. Kraśnicki, udziela lekcji u siebie i u uczniów w domu. Pomoc dla ro-
biących małe postępy w nauce. Przygotowanie do egzaminów na świadec-
twa! Długoletnia praktyka według metody Berlitz i kursu gimnazjalnego.
Zostać można: 10—12 godz. 8—10 wiecz, KONSTANTYNOWSKA № 46 m. 8.
2304—2—1

Lombard D. Wałchowicza i Syna

Południowa 20,
zawiadamia że 11/24 Lutego
i dni następnych odbywać
się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we
właściwym czasie nie pro-
longowanych. 2363 3-1

LOKALE

w dobrym punkcie (dzielnica fabrycz-
na) nadające się na skład apteczny,
masarnię, restaurację. Suteryny na
magiel, stolarnię lub ślusarnię, oraz
różno mieszkanie z 2, 3, 4 i 5 pokoiów
z wygodami od 1-go lipca na rogu
Mikołajewskiej i Gubernatorskiej do
wynajęcia. 2361—3

Student ostatniego ro-
ku jednego z uni-
wersytetów fran-
cuskich udziela lekcji francus-
kiego; metoda własna. T m.
że korespondencja. Oferty w
„N. Gazecie Łódzkiej”.
2371—2—1

BUCHALTERJI

arytm. handl. korespondencji uczy
gruntownie naucz. W. Wodzyński,
zatwierdzony przez Władze Naukowe.
Wykład w polskim, rosyjskim, nie-
mieckim. Ul. Widzewska 42 m. 3, I p.
Godziny przyjęć: poniedziałek, czwartek
i piątek od 6 i pół do 7 i pół wiecz,
wtorek i środa od 7 do 8 wiecz. 2347

Do oddania na Łódź Reprezentacja

dwa szeroko rozpowszechnionych
piem. Tylko poważne zgłoszenia będą
uwzględnione. Wymagana pewna kau-
cja, oferty Warszawa, polskie biuro
ogłoszeń Koźmińskiego Jerolimka
dla R. B. 500 2370

2 sklepy

z mieszkaniem,
obecnie restauracja, Konstany-
nowska 33, od lipca do wynajęcia
233

Ogłoszenia drobne.

Chłopiec do posytek potrzebny u A.
Gelasena, Piotrkowska № 132.
2335—2

Doświadczony drogista praktyk po-
szukuje posady od 1-go kwietnia
Bliższe szczegóły i adres w Admini-
stracji N. Gazety Łódzkiej Przejazd 1.
2330—5—1

Kapitał do wypożyczenia na b. do-
godnych warunkach. Oferty skła-
dać z dołączeniem 2 marek po 7 kop.
w Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej”
pod „Kapitał”.

Potrzebny chłopiec na posyłki. Piotrkow-
ska 33 m. 29. 2333—2—1

Zgubił Józef Najdek kartę od pasz-
portu, wydaną z fabryki Józefa
Rychtera. 2337—3

Uczeń początkujący z prowincji po-
szukuje posady w aptece. Wyma-
gan a skromne. Oferty w Admin. Ga-
zety Łódzkiej ul. Przejazd № 1 pod
„Uczeń” 2329—4—1

Adam Barski zgubił kartę od pasz-
portu, wydaną z fabr. Allart, Rou-
seau i Co. 2323—1

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.
w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½ — 2½, a Poniedziałki, środy, soboty od 8½ — 9½ wieczór.

Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSYG codziennie od 1—2 pp.

Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM
Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapijny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.

Telefon № 18-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, kosmetyka lekarska weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606” — 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp. Panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

GABINET DENTYSTYCZNY Dr. med.

ZACHAROW

Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów.
Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 — 8.
2859—30

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł.,
w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84.

Dr. M. PAPIERNY

Akuszeryja i choroby kobiece.
b. ordynator warsz. univ. klin. akusz.
Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół
do 6 i pół po poł.
Południowa 23. Telef. 16-85.
1766—0

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8
wiecz., dla dam osobna poczekalnia
od 4—5. W niedziele i święta tylko
do 1 rano.

Dr. J. Silberstrom

Ordynator Amb. Czer. Krzyż

Choroby skóry, włosów i weneryczne
Kosmetyka lekarska. Stosowanie prep
606 i 914 (wśródzynie)
Przyjmuje od 12—2 i 5—8 Panie od
4—5 (osobna poczekalnia), w niedziele
do 4 po południu

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i zbroczeń
mowy

(Jękanie, seplenienie i t. d.)
podług metody
Prof. Gutzmanna z Berlina.
Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12
i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

Servus

Oryginalny tylko w białych
pudełkach.

Najlepszy środek do czy-
szczenia obuwia; czyni
skórę miękką i nieprze-
konalną, nadaje jej połysk.
Fabrykanci: LUBSZYŃSKI i S-ka.
Reprezentant: GUSTAW ROSENTHAL,
Warszawa — Łódź.

2022—16

RYBY

morskie w różnych gatunkach do
sprzedania. Wólczajska 91 m. 8
i Staro-Zarzewska 144. 228 1

W tłocznicy Jana Grodek, Widzewska № 106a.

Doskonały w smaku
„Koniak Imperial”
Żądać wszędzie. 887-20-27

Magazyn muzyczny

ALFREDA LESSIGA

Nawrot № 22

(dom własny).

Poleca na sezon wszelkie instru-
menty i przybory muzyczne.

Największy warsztat reparacyjny
w Łodzi.



Telefon № 1147.

KANTOR OGŁOSZEŃ

K. TAUBERA

Wilno, Dominikańska d. 12 m. 18.

Jeżeli chcecie
rozszerzyć swój interes i znaleźć kupujących,
Jeżeli chcecie
rozsprzedać towar prowincjonalnym handlarzom,
Jeżeli chcecie
znaleźć dzielnych i doświadczonych pracowników,
Jeżeli chcecie
znaleźć do swego interesu odpowiedniego wspólnika,
Jeżeli chcecie
sprzedać i kupić na dogodnych warunkach,
Jeżeli chcecie
wogóle zająć się jakimkolwiek interesem i DOPIAĆ
REZULTATU to proszę odwiedzić u tem

W GAZETACH

PRZEZ KANTOR

K. TAUBERA

Wilno, Dominikańska d. 12 m. 18.

Telefon № 1147.

Pismo ogólnospportowe ilustrowane, wychodzi 1-go
i 15-go każdego miesiąca z dodatkami w sezonie.

„SPORT” pod redakcją ALEKSANDRA DRACA.
Zamieszcza: Artykuły wstępne, po-
wieści sportowe, feljetyony, kores-
pondencje, kronika sport, satyra i
humor, teatr i sztuka i t. d.
W konkursach, organizowanych przez
Redakcję, z nagrodami około 1000 rb. wartości, mogą
uczestniczyć wszyscy prenumeratorzy.

Prenumerata wynosi:
(z przesyłką i odnośnieniem)
Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3

Redakcja i Administracja:
Warszawa—
Krucza 26.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
RYSUNKI, projekty reklamowe
wydawnicze wykonywa

R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 24-72

Redaktor Anna Grodek.

Lemoniady Owocowe. **Lemoniady Owocowe.**

Najzdrowszym napojem jest dobra
Lemoniada Owocowa
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki
K. CHADZYŃSKIEGO, w patentowanych flasz-
kach opłombowanych:
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe. **Lemoniady Owocowe.**

DOM BANKOWY

W-m LANDAU

(Piotrkowska 29)

wynajmuje w swym ogniotrwałym opancerzonym skarbcu

Kasetki (SAFES)

rocznie.
R. 12.

półrocznie:
R. 6.

227541

Wydawca: Jan Grodek.